GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Ner. 20. | 16. lutego 1839.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia: Prymas Królestwa Węgierskiego. — Spodziéwany przyjazd Następcy rossyj. — *Zagraniczne:* Hiszpanija: Zniesienie stanu oblężenia. — Blokada Melilli przez Anglików. — Projekt zniesienia dziesięcin. — Wymiana jeńców. — Zmiana w polityce Don Carlosa. — Anglija: Przygotowania do wojny z Birmą i Nepalem. — Francyja: Powrót ministrów do stéru rządu. — Pewność rozwiązania izb. — Holandyja i Belgija: Zawieszenie posiedzeń izby reprezentantów. — Dalsze postanowienia konferencyi. — Niemcy: Sprawy hanowerskie. — Otwarcie Sejmu wirtemberskiego. — Rossyja. — Turcyja: Pożar w pałacu Wysokiéj Porty. — Książę Pückler Muskau w Smyrnie. — Persyja: Zupełne zerwanie z Anglija. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Gdańsk. — Wykaz spławu Dniestrem koło Zaleszczyk. — Wiadomość dla Galicyjan o turbinach. — Roślina do mycia wełny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższym listem gabinetowym z d. 15. grudnia r. z. biskupa wesprymskiego, jks. Józefa Kopatsy, w uznaniu tegoż wyszczególniających się przymiotów i w dowód najwyższego zadowolenia Swojego z jego tak kościołowi, jako też JCKMości i państwu z udowodnioną apostolską gorliwością pełnionych wielorakich ważnych usług, raczył mianować najłaskawiéj Arcybiskupem Strygońskim i Prymasem Królestwa Węgierskiego; w którejto godności tenże dnia 5. lutego r. b. złożył zwyczajną przysięgę w ręce JCKMości.

Cesarzewicz Następca tronu rossyjskiego dnia 18go lutego przybędzie z Turynu na granicę austryjacką między Nowarą i Buffalorą i tegoż samego dnia jeszcze stanie w Medyjolanie; dnia 19go opuści Medyjolan a dnia 23go lutego przyjedzie do Wiédnia, gdzie z tego powodu odbędą się różne uroczystości. (*Adler.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

W Madrycie zapewniano dnia 23. stycznia, że angielskie okręty wojenne wypłynęły z Gibraltaru, dla blokowania Melilli (miasta i warowni hiszpańskiéj w Afryce - północnéj), dla przeszkodzenia, by nie była wzięta przez Maurów i ażeby zbuntowany tamże pułk »Króla« do karlistowskiéj armii Cabrery nie odszedł.

W liście z Madrytu pod dniem 24. stycznia donoszą: »Nareszcie uczyniono ów nieszczęsny krok. Rząd nakazał jenerałowi Palarea, ażeby zniósł stan oblężenia w podległych mu prowincyjach Maladze, Granadzie, Almeryi i Jaenie, co on dnia 18go wykonał. Wtedy nie mógł jeszcze wiedzieć, że go dnia 17go złożono z posady i w miejsce jego mianowano marszałka polnego Don Antonio Maria Alvarez, kapitanem jeneralnym Granady i Jaenu. Dopiéro *Gaceta* z dnia dzisiejszego zawiéra wyrok tego mianowania, w którym zarazem jenerałowi Palarea nakazano, by w Staréj-Kastylii zamieszkał.

Morning-Chronicle w dawniejszym liście z Madrytu z dnia 15. stycznia zawiéra: »Kapitanom jeneralnym Sewilli, Kadyxu i Malagi przesłano rozkaz, by stan oblężenia niezwłocznie w onych prowincyjach znieśli. Jeźliby ci kapitanowie jeneralni wzbraniali się usłuchać tego rozkazu, będą natychmiast z urzędu złożeni. — W końcu posiedzenia izby deputowanych (dnia 14. t. m.) p. Pita Pizarro przedłożył wniosek do ustawy, w którym zupełne zniesienie dziesięcin, a na ich miejsce zaprowadzenie tax projektuje.«

Koło Witoryi 700 pojmanych karlistów za tyleż krystynistów wymieniono.

Madrycki *Correo Nacional* zawiéra artykuł o zmianie, która zajść miała w politycznym systemacie Don Carlosa. Ojciec Cyryl i umiarkowana partyja mieli odnieść przewagę. Skutkiem tego jenerałów Garcia, Tarragual i Balmaseda złożono z dowództwa, a na ich miejsce umieszczono będących dotąd w niełasce jenerałów Villareal, Zariateguy, Urbistondo i innych. Również skutkiem téj zmiany przesłano do Cabrery z Azcoitii pod dniem 20. stycznia rozkaz, ażeby łagodniejszy przybrał system.

)(

Angielskim członkom parlamentu pp. Fector i Bortwick wyprawił przed ich odjazdem biskup Leonu wielki objad, na którym wszyscy ministrowie Don Carlosa byli obecni.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Jedno z pism prowincyjonalnych utrzymuje mieć z dobrego źródła wiadomość, że sir Robert Peel wspierać będzie w izbie gmin odmianę ustaw zbożowych, ale nie tychże zupełne zniesienie. — *Morning-Post* zaprzeczając temu powiada, iż nie można wiedzieć zdania sir Roberta Peel w tym względzie, ponieważ on nigdy się ze swoim sposobem myślenia nie wyjawia, aż wtedy, gdy tego właśnie potrzeba. — O'Connell, według doniesienia gazety *Morning-Herald*, sam głosować będzie przeciw ustawom zbożowym, lecz innym irlandzkim członkom zostawia wolność, głosowania jak zechcą w téj dla rolnictwa Irlandyi nader ważnéj sprawie.

Rząd polecił komisyi, ażeby rozpoznała, ażali podnoszenie się cen zboża jest skutkiem ostatniego nieurodzaju, czy z innéj pochodzi przyczyny. Wszelako w dniach ostatnich ceny zboża na targach znacznie już spadać zaczęły.

Angielskie wojskowe dzienniki zdają się wojnę z Birmą i Nepalem za rzecz niezawodną uważać, którymto wnioskom nadają niejakie prawdopodobieństwo czynione w Anglii przygotowania, by w miesiącach marcu i kwietniu posłać tamże nie tylko 1000 ludzi jako uzupełnienie dla niektórych pułków tamtejszych, ale nadto kilka nowych pułków, między któremi dwa kawaleryi. Dziewiąty pułk królewski, stojący w Czynsurah, niedaleko Kalkuty, a który miał ku Zachodowi iść w pochód, otrzymał przeciwny rozkaz i ma do Ranguhnu odpłynąć. Port ten, który całemu handlowi doliny Irawaddy, a zatém całéj Birmie panuje, ma być, jak gazeta *Bengal-Hurkaru* pod dniem 14. listopada pisze, zajęty i zatrzymany przez Anglików. — Według powyższéj gazety z dnia 18. listopada, wydano rozkaz zbudowania mostu w Firozpurze na rzéce Sutleczu, z czego wypływa ten wniosek, że anglo-indyjskie wojsko pójdzie nareszcie przez kraj Rundszyt-Syngu. Rzecz tę ten szczegół wyjaśnia, że, jak niektórzy twierdzą, okoliczności Rundszyt-Synga w dość złym stanie znajdować się mają.

Francyja.

Journal des Debats pisze pod dniem 30. stycznia: »Marszałek Soult zmuszony słabością swoją jeszcze dni kilka w domu pozostać, miał, jak zapewniają, oświadczyć w liście do Króla, że nie czuje się być w stanie przyczynienia się do składu nowego gabinetu.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 30. stycznia, wniosek do ustawy o ostatecznem zregulowaniu budżetu z r. 1836 przyjęto 253 głosami przeciw 19. W ciągu rozpraw uchwaliła izba dla uniknienia dowolności, ażeby wszelkie przez radzców kolonialnych rozporządzone wydatki, pod kontrolę izby obrachunkowéj poddawane były.

Nie do opisania, jakie oburzenie sprawiło w izbie deputowanych postanowienie Króla, odroczające izby. Hrabia Montalivet, obwieszczając prywatnie w izbie to postanowienie królewskie, dodał, że kraj powinien się teraz za hrabią Molé albo za panem Thiers oświadczyć.

Na pogróżkę, że izby będą rozwiązane, odpowiadają dzienniki koalicyi, iż ten ostateczny środek wyjdzie tym na złe, którzy się puszczą w tę niebezpieczną walkę. Dzienniki opozycyi odzywają się tak burzliwie, jak niegdyś podczas rewolucyi.

Gazety paryzkie z dnia 1. lutego nie zawiérają jeszcze królewskiego rozporządzenia, dotyczącego się rozwiązania izby deputowanych; *Journal des Debats* jednak bynajmniéj o tém nie wątpiąc, tak się wyraża: »Korona powzięła dwa wielkiéj wagi postanowienia. Ministrowie z dnia 15. kwietnia objęli znowu kierunek spraw publicznych. Rozwiązanie izby niezawodnie nastąpi. Odroczenie posiedzeń z r. 1839, dnia 31. stycznia w obu izbach ogłoszone, jest tylko wstępnym krokiem do tego wielkiego i ważnego środka.« — W dłuższym artykule życząc *Journal des Debats* szczęścia ministrom do tego postanowienia, w ten sposób artykuł swój kończy: »Jeźli wybory w duchu ministeryjum wypadną, nadadzą mu one moc uskutecznienia dobra, o którém zamyśla, i siłę utrzymania z honorem polityki, która rewolucyję lipcową ocaliła. Lecz gdy wyborcza Francyja oświadczy się za naczelnikami koalicyi, powrót ich do stéru władzy państwa także ani zasad rządu reprezentacyjnego, ani godności korony nie nadweręży. Korona usłucha życzeń kraju, ale nie intrydze ustąpi!«

Messager robi uwagę, że obecne położenie kraju naprzeciw rządowi, jest takie, jak było roku 1830.

Holandyja.

Do umieszczonych w przeszłéj Gazecie naszéj, a wyjętych z dziennika *Handelsblad* urzędowych dokumentów konferencyi londyńskiéj, pod względem ostatecznego rozstrzygnienia holendersko-belgijskiéj sprawy, dodajemy jeszcze co następuje: Dodatek *B* zawiéra plan do nowego traktatu pomiędzy Holandyją a Belgiją. Jest on ułożony zupełnie na podstawie traktatu

24 artykułów z dnia 15. listopada 1831 roku. Obejmuje również 24 artykułów. Artykuły 1 aż do 8 dotyczace się wytknięcia granic Belgii, tudzież linij dzielących Wielkie Kięztwo Luxemburskie i prowincyję Limburg na dwie połowy, z których jedna do Holandyi a druga do Belgii ma przypaść, są dosłownie te same, jakie były w traktacie z roku 1831. W artykule 9. przyzwolone sa dla Belgii niektóre ulżenia dotyczące się żeglugi i t. d. Artykuły 10 aż do 12, podobnie jak w traktacie z roku 1831. Podług art. 13., w skutek podziału publicznego długu Królestwa Holenderskiego, Belgija zacząwszy od 1. stycznia b. r. płacić ma Holandyi rocznie (zamiast 8,500,000 zł.) tylko 5 milijonów zł. hol., któreto 5 milijonów za część narodowego belgijskiego długu uważane być mają; od obiedwóch stron mianowani w téj mierze komisarzę zjadą się w przeciągu cztérnastu dni w Utrechcie dla przeniesienia kapitałów i procentów, które na Belgii ciążącemi pozostać mają. Artykuły 14 aż do 24, podobnie jak w traktacie z roku 1831, tylko z małemi bardzo mało znaczącemi modyfikacyjami. — Dodatki *C* i *D* zawiérają dwie noty do dworów holenderskiego i belgijskiego, wzywające ich do przyjęcia nadmienionych artykułów i do podpisania formularzów traktatu, które im pod E., F. i G. udzielone zostały. W nocie do Króla holenderskiego oświadcza konferencyja, że jeżeli Holandyja nie zechce przystąpić do traktatu, podczas gdy Belgija do niego się przychyli, natenczas pięć mocarstw, jakkolwiek ubolewając, że użytemi przez nich środkami, ostatecznego załatwienia téj sprawy osiągnąć nie zdołały, ciągle czuwać nie przestaną nad utrzymaniem spokojności pomiędzy temi obudwoma państwami. Belgii zaś oświadcza konferencyja, że jeżeli bruxelski gabinet nie zechce przyjąć traktatu, a Holandyja do niego przystąpi, natenczas mocarstwom przy konferencyi reprezentowanym nic innego nie pozostanie, jak użyć środków celem wykonania praw, do których uzyskania Holandyi przez swoje przyłożenie się dopomogą.

Belgija.

Według wiadomości z Bruxelli pod d. 30go stycznia, oczekiwane zapytania, które ministeryjum zadać miano, zaszły na posiedzeniu izby reprezentantów dnia poprzedniczego. W ciągu rozpraw nad wnioskiem do ustawy pod względem dróg pobocznych zażądał głosu p. Lebeau i oświadczył, że niepodobna jest obradować o ustawach podrzędnéj ważności, podczas gdy tak w izbie jak w kraju panuje trwożne oczekiwanie w skutek prawdziwych lub mylnych wieści o mającém wkrótce nastąpić wykonaniu 24 artykułów. Zdaje się mu więc rzeczą stosowną, dalsze obrady tak długo zawiesić, dopóki rząd za rzecz słuszną nie uzna, objaśnić izbę w tym względzie za pomocą politycznego udzielenia. Następnie zabrał głos p. Pirson i formalnie zapytał ministrów o powzięte przez konferencyję londyńska uchwały. Minister spraw zagranicznych, p. de Theux, odpowiedział, że spodziéwa się izbie w następny piątek (d. 1go lutego) dać urzędowe udzielenie, i życzy sobie, ażeby izba aż do tego czasu posiedzenia swoje zawiesiła. Wniosek ten przyjęto i członkowie izby rozeszli się z wielką niespokojnością umysłów.

Siłę wojska belgijskiego, ściągnionego na granicę holenderską, podają w piérwszéj linii na 48 batalijonów piechoty, 36 szwadronów kawaleryi i 7 bateryj, w ogóle na 50,000 ludzi. Armija belgijska miała w końcu miesiąca stycznia, w skutek zwołania będących na urlopie, liczyć 85,000 zdatnych do broni ludzi.

Podług wiadomości z Frankfortu pod d. 1go lutego, pan Cockerill przestał wypłacać, przezco rząd belgijski był spowodowanym wziąć na siebie wielką jego fabrykę w Seraing, dla utrzymywania jéj tymczasem swoim kosztem. Podług tych samych wiadomości także w Leodyjum dóm wexlowy Belfroy oświadczył, że wypłacać nie może. — W liście z Bruxelli pod d. 1go lutego donoszą, że p. Cockerill prosić miał o *moratoryjum*, które tém bardziéj pozwolone być mu powinno, ileże wstrzymanie wypłat z jego strony nie jest bynajmniéj skutkiem zupełnéj niemożności płacenia, ale raczéj przez zejście się wielu nieprzyjaźnych okoliczności spowodowaném zostało.

Dziennik *Independant* donosi, iż rząd przyjął wprawdzie do armii kilku Polaków, ale że nie jest jego zamiarem mieścić ich jeszcze więcéj w szeregach swego wojska; rozporządzenie to z tym dodatkiem podaje się do wiadomości publicznéj, aby polscy oficérowie za granicą bawiący, nie czynili kroków w tym względzie, któreby daremnémi być mogły.

Niemcy.

»Gazeta Hanowerska« z d. 23go stycznia zawiéra następujący artykuł: »Gazeta Elberfeldzka pisze w liście z Hanowerskiego pod d. 8. stycz.: »Jeśli hanowerskie Zgromadzenie Stanów do skut»ku nie przyjdzie, nic innego nie pozostanie, jak »rozstrzygnienie téj sprawy za pomocą uchwały »Sejmu Związku Niemieckiego. Jak takowa wypad»nie, tegotylko domyślać się można. Na każdy je»dnak przypadek nada ona znowu pewną podstawę »nadwerężonemu prawu.« — »Gazeta Bremska«

zaś w liście z Osnabrück pod d. 12go stycznia zawiéra: »Potwierdza się wiadomość, że Zgromadzenie Związku Niemieckiego przy nastąpić »mającém zebraniu się swojém wyda uchwałę »w sprawie hanowerskiéj, jeźli konstytucyja z r. »1819 aż do tego czasu uznanéj skuteczności nie »uzyska.« — Oba pomienione pisma dają więc do poznania, że jeźli zwołane właśnie Zgromadzenie Stanów hanowerskich nie zbierze się, konstytucyja z r. 1819 nie będzie mieć przeto swéj skuteczności, a wtedy dostojny Związek Niemiecki będzie powinien wdać się w sprawę hanowerskiéj konstytucyi. Zdanie to jest zupełnie mylne. Wszakże jest rzeczą całkiem jasną, że gdy przeszłego roku zebrane Zgromadzenie Stanów z r. 1819, jako takowe formalnie się ukonstytuowało i uchwalało o przyjęciu lub odrzuceniu ustaw, konstytucyja z r. 1819 istnieje zatém w swéj uznanéj skuteczności. Życzymy sobie, ażeby członkowie obu izb ile możności w jak najzupełniejszéj liczbie na Sejm przybyć mogli i przekonani jesteśmy, że to w istocie nastąpi: atoli i to jest rzeczą pewną, że niezebranie się Zgromadzenia Stanów najmniejszego nie może mieć wpływu na prawne trwanie konstytucyi z r. 1819. Gdyby się zwołane Zgromadzenie Stanów nie zebrało, miałoby to tylko ten skutek, iżby przynależne Stanom prawa w ciągu obecnych posiedzeń wykonywanemi być nie mogły, ale ważność konstytucyi z r. 1819 bynajmniéj przez to nie poniosłaby najmniejszego uszczérbku. Jest to gmatwanina wszelkiego publicznego prawa twierdzić, że gdyby jakiemu zgromadzeniu Stanów podobało się nie zebrać na czas oznaczony, iż przez to konstytucyja, któréj skuteczność tak korporacyje wyborcze, jakoteż ci, których ona osobiście obowiązuje niezaprzeczonemi czynnościami stwierdzili, skuteczności téj pozbawioną zostaje. Z tychże powodów również jasno okazuje się, że nieprzybycie potrzebnéj liczby członków, do jednéj lub drugiéj izby, nie może dla dostojnego Związku Niemieckiego stać się powodem, a tém mniéj nadawać mu prawa rozpoznawania i rozstrzygania w sprawie konstytucyi, która za przyzwoleniem Stanów weszła w uznaną skuteczność.«

Król Jmci Wirtemberski, po upływie trzech lat od czasu ostatniego w porządku odbytego Zgromadzenia Stanów, zwołał takowe, by się na d. 1go. lutego stosownie do konstytucyi zebrały, w którymto dniu tegoroczny S e j m w a l n y został uroczyście mową od tronu do zgromadzonych Stanów otwartym, z któréj wyjmujemy następujące miejsca: »Z radością ogłaszam WPanom postanowione połączenie drugiéj córki Mojéj, Królewnéj Zofii, z Królewiczem Następcą tronu księciem Oranii. — Usiłowania moje pod opieką naszego co raz bardziéj wzmacniającego cłowego i handlowego związku, wchodzenia w nową styczność i zapewnienia przez to naszemu przemysłowi i płodom ziemi naszéj rozleglejszego odbytu, najszczęśliwszy wydały skutek. Także połączenie nasze pod względem monet, mimo zadawniałych stosunków, zostało w sposób zadowalający uporządkowane, przez co dano dalszy przykład jedności. Jedność tę w Niemczech utrzymać i wspiérać, a przytém postępować daléj pewnym i niezachwianym krokiem w Mojéj administracyi państwa, to będzie ciągłym celem Mojego rządu.«

Rossyja.

JCMość rozkazał, ażeby stolicę rządu zachodniéj Syberyi z Tobolska do Omska przeniesiono.

Turcyja.

Donoszą z Konstantynopola pod d. 23. stycznia: »D. 21go t. m., jak powiadają przez nieprzezorność popełnioną w pomieszkaniu jednego z podwładnych urzędników, p a ł a c W y s o k i é j P o r t y stał się p a s t w ą p ł o m i e n i. Pałac ten w przeciągu lat trzydziestu trzykrotnie gorzał: raz pod czas rewolucyi, która uknowana przez ówczasowego wielkiego Wezyra Mustafę Bajrakdar w listopadzie r. 1808, teraźniejszego Sułtana na tron wyniosła, powtóre pod czas zniesienia jańczarów r. 1826, a nareszcie teraz po raz trzeci, wszelako tylko przez przypadek, nie zaś z politycznych powodów. — P. Bankhead, mianowany w miejsce pana Bulwera sekretarzem król. angielskiéj ambasady, przybył tu nie dawno na angielskim statku parowym. — Według wiadomości ze Smyrny pod d. 19. t. m., znany książę P ü c k l e r M u s k a u przybył tamże d. 15go i zamyślał zimę tam przepędzić. Tegoż wieczora francuzki kontr-admirał Lalande, z okrętami linijowemi *Herkules* i *Santi-Petri*, zawinął do onego portu: ostatni okręt miał jednak niezwłocznie do Francyi odpłynąć. W Smyrnie pojawiło się znowu kilka przypadków zarazy morowéj. — Zaś tutejszy stan zdrowia jest zupełnie zaspokajający.«

Persyja.

Korespondent gazety *Times* donosi z Konstantynopola pod d. 7. stycznia: »Goniec z Persyi przybył tu d. 4go t. m. i przywiózł depesze dla rządu angielskiego, listy prywatne z d. 5go z. m. z obozu angielskiego poselstwa w Hudabad, oraz listy z Tauryi do d. 11go grudnia. Donoszą one jednozgodnie, że panu M'Neil po kilku rozmowach z Szachem nie powiodło się w sposobie zaspokajającym załatwić różnych między an-

gielskim a perskim rządem zachodzących spraw, że przeto zerwał formalnie wszelkie dyplomatyczne związki z ministrami Szacha i znajduje się w drodze do granicy tureckiéj. Wnioskując z rozjątrzenia, z jakiém Szach od czasu powrotu swojego z Heratu jest dla wszystkich Anglików, tak mało czyniono sobie nadziei przyzwoleń z jego strony, które same jedne tylko powrót posła angielskiego na posadę swoję usprawiedliwićby mogły, że zerwanie związków między temi obu krajami powszechnie za nieodzowne uważają. Lubo osiadli w kraju perskim kupcy angielscy nie otrzymali jeszcze od poselstwa swojego upomnienia do odjazdu, czynią już jednak do tego przygotowania. Według wieści krążących po Teheranie i Tauryi, miał Szach zakazać w państwie swojém sprzedaż wyrobów angielskich: atoli chociaż zakaz taki bardzo jest podobny do zaślepionego żądzą zemsty monarchy, to jednak pewna, że aż do powyższéj daty uchwały takiéj jeszcze władze perskie nie wydały.« Depesze pana M'Neil natychmiest daléj do Londynu przesłano. — Wyż wzmiankowane listy donoszą także o śmierci francuzkiego naturalisty, pana Aucher de Blois, którego chęć badań naukowych zaprowadziła aż do południowych prowincyj Persyi.

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 2. t. m. zdarzył się w Białéj okropny przypadek. Dwoje dzieci jednego czeladnika przy fabryce sukna, były jednego dnia całe popołudnie same ze służącą w domu. Matka odjechała była do swych krewnych, a ojciec wyszedł za swoją robotą. Dzieci przyzwyczajone do swych rodziców, płakały i wrzeszczały nieustannie za niemi przez kilka godzin. Rozgniewana tém służąca, która z namowy matki tychże dzieci kilka razy kradzież popełniła i za to ukaraną była, powzięła straszny zamysł zamordowania ich. Chwyciła więc krajkę i okręciwszy nią dzieciom szyje, chciała je udusić; lecz krajka się urwała, a dzieci zaczęły z przestrachu jeszcze bardziéj krzyczéć. Dziéwka wzięła tępy nóż i poderznęła szyję najprzód trzechletniemu chłopcu, a potém starszemu bratu jego, przy okropnych męczarniach; poczém uciekła. Lecz ręka sprawiedliwości wnet ją dosięgła i już nazajutrz schwytana, wyznała popełnioną zbrodnię i czeka zasłużonéj kary. — Tutejszy posiadacz dóbr p. Wilhelm Homolatsch podał wysokiemu Rządowi projekt do założenia w głównem mieście Lwowie młyna parowego, połączonego z piekarnią. Młyn ten ma w przeciągu 24 godzin zemléć przynajmniéj 150 do 200 korcy zboża, to jest $^2/_3$ części tego, ile na codzienne zużycie w głównem mieście Lwowie potrzeba. — W domu hrabiego Alfreda Potockiego we Lwowie na »Szerokiéj ulicy« otwarty jest skład cukru, oleju i skór z fabryk tegoż pana. — Przyszłéj wiosny zaczną tu we Lwowie zakładać wodociągi z lanych rur żelaznych do naszych studzien. — Wkrótce zaprosimy czytelników naszych Nowin na przechadzkę po mieście Lwowie, aby im pokazać osobliwości tego miasta, które są godne — i wskazać te, które nie są téj zalety warte. Y***

Syropu kartoflanego z fabryki p. Izydora Pietruskiego z Lachowic w Stryjskiém, na teraz w niczém nieustępującego syropowi p. Ludwiga w Wiédniu, sprzedano we Lwowie do 200 cetnarów przez pana Torosiewicza aptékarza, który do poprawienia tego wyrobu przyczynił się. Cena jest umiarkowana, cetnar po 6 do 7 zr. m. k., gdy tymczasem p. Ludwig sprzedaje swój syrop w Wiédniu po 10 i 11 zr. m. k. Używają go powszechnie nie tylko do osłodzenia kawy, potraw, smażenia jagód i fruktów, osładzania wódek, musztard i t. p., lecz zfermentowany należycie, daje przyjemny, do wina podobny trunek, który w północnych Niemczech jest już od dawna zaprowadzony. W ilościach małych dostanie tego syropu w sklepie pana Reissa, skład zaś znajduje się u pana Torosiewicza w aptéce pod »Cesarzem Tytusem«, na przeciwko pikiety ogniowéj. — W téj aptéce z ukontentowaniem oglądaliśmy aparat parny, za pomocą którego nie tylko wszelkie lekarstwa przeznaczone do odwaru, odbywają się na parze i osobno wodę ciągle dobrze ogrzaną utrzymuje się, lecz przy tém służy tenże sam przy nader małym ogniu do parowania płynów, destylacyi, wytrawienia w piasku, a ciepło na ostatek odchodzące ogrzewa jeszcze suszarnią do 30—40° Reaum. Prawdziwie miła to rzecz być w *laboratorium* tego w świecie uczonym zaszczytnie znanego a w naszym kraju piérwszego chemika, oglądać jego doskonałe aparaty, obznajmiać się z ich użytkiem przez uprzejmość tego męża, który, lubo oddany naukom, czuwa nieustannie z największą troskliwością nad przyrządzeniem lekarstw, aby tém raźniéj skutkowały, przez co na szczególną zasługuje wdzięczność. (18)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 21. *stycznia* 1839.

Przypędzonych 14 sztuk wołów, ważących mięsa 15 a łoju 1 $^3/_4$ kamienia, sprzedał Hersch

Schaffel z Bóbrki rzeźnikowi tutejszemu po 93. zr. w. w.

Dnia 28. stycznia 1839:

Z przypędzonych 145 sztuk wołów w 6 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Götzel Berger z Narajowa, 30 sztuk, ważących mięsa 14 3/4 a łoju 2 1/4 kamienia, po 101 zr. 15 kr.; Jankel Reiter z Rozdołu, 19 sztuk, ważących mięsa 14 1/2 a łoju 2 1/4 kamienia, po 100 zr.; Leib Kasten z Brzeżan, 18 sztuk, ważących mięsa 14 1/2 a łoju 1 3/4 kamienia, po 95 zr.; Tobijasz Strük z Kamionki, 36 sztuk, ważących mięsa 14 3/4 a łoju 2 1/4 kamienia, po 99 zr.; Chaim Hersch Pohl z Brzeżan, 32 sztuk, ważących mięsa 13 1/4 a łoju 1 1/2 kamienia, po 77 zr.; Hersch Mandel z Kamionki, 10 sztuk, ważących mięsa 11 3/4 a łoju 1 1/2 kamienia, po 71 zr. w. w.

Od 16. do 31. stycznia 1839 przywieziono do Lwowa chleba 1164 cetn. 48 funt. a mąki 8230 cetnarów 71 funtów.

Gdańsk d. 2. *lutego* 1839. Targ na zboże był tego tygodnia bardzo ociężały; ceny co raz spadają, bo wszystkie zlecenia z za-granicy uskutecznione, nowych nikt nie odebrał, a oprócz tego doniesienia z za-granicy niepomyślnie opiewają. Za łaszt jasno-pstréj 130 funtowéj pszenicy płacono po 540 do 588 zł. pr., pstréj 125 do 128 funt. po 480 do 516 zł. pr., czerwono-pstréj po 450 zł. pr.; żyta 120 funt. na początku tygodnia po 258 zł. pr., dzisiaj za 120 funt. tylko 240 zł. pr., łaszt 118 funt. 228 zł. pr., zaś 115 funt. 210 zł. pr. — *Ohm* (beczkę) 120 kwart spirytusu kartoflanego 80 proc. podług Tralesa 15 1/2 do 16 1/2 talarów pr., żytnego 83 proc. podług Tralesa 23 do 24 talarów pr.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

Wykaz spławu Dniestrem koło Zaleszczyk.

Według szczegółowych doniesień zaleszczyckich w ciągu roku 1838 w Gazecie naszéj umieszczonych, spławiono w tymże roku Dniestrem koło Zaleszczyk 4 galary, 2 pletwy, 170 tratew zbitych z 12,676 jodeł, 90 sztuk 6 sążni długich a 15 do 16 cali grubych jodeł, 464 krokiew, 4690 jednocalowych a 39892 półtoracalowych desek; 7281 dwucalowych, 1048 trzycalowych, 27 czterocalowych miękkich i 17 trzycalowych dębowych bali; 48 belek; 1,556,000 gontów; 156,400 dranic, 12,890 łat; 50 krzywaków; 72 futryn do okien i drzwi i 20 sążni drzewa opałowego, — co razem w wartości pieniężnéj do 60,000 zr. m. k. wynosi.

Wiadomość dla Galicyjan, którzyby turbiny u siebie założyć chcieli.

Artykuły o *turbinach* czyli kołach wirowych hydraulicznych, któreśmy umieścili w »Gazecie Lwowskiéj« Nro. 144 r. z. i Nro. 16 r. b., spowodowały pana Felixa Minasowicza do oświadczenia Redakcyi na pismie: iż gotów jest każdemu chcącemu korzystać z tego ważnego wynalazku, służyć rysunkiem, modelem i potrzebném wyrachowaniem do miejscowości zastosowaném, a nawet zajmie się sam wystawieniem podobnych kół wirowych. — Wypróbowana i uznana we Francyi i w Niemczech użyteczność tych kół wodnych poziomych, które zajmują mało miejsca i do każdego spadku wody zastosowane być mogą z daleko lepszém korzystaniem z siły wody, aniżeli wszelkie dotąd używane koła wodne, owo zgoła wszystko to powinnoby nas zachęcić do chwycenia się tego wynalazku, zwłaszcza gdy się tak łatwa do tego sposobność nastręcza. Pan F. Minasowicz jest absolwowanym w Wiédniu politechnikiem, uczniem mechanika prazkiego Bożka (o którym mówiliśmy w »Rozmaitościach« z r. 1826), inżynierem hr. Zamojskiego, praktycznym mechanikiem i budowniczym. — Adres jego jest: *przez Radymno w Wysocku.*

Roślina do mycia wełny.

Tajemnicza roślina, któréj, jakeśmy podali w Nrze 144. »Gazety Lwowskiéj« z r. 1838, z tak pomyślnym skutkiem użyto w Węgrzech do mycia wełny, iż tym sposobem myta celowała między innemi, jest to mydelnik miałko mielony (*saponaria*, *Seifenkraut*), od dawna już z téj własności znany. Lecz wełna mydelnikiem myta traci 10 do 16 funtów na 100 funtach z wagi więcéj, aniżeli pławiona.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: (po raz pierwszy) *Król żołędny, czyli: Szuler i grobarz*, obraz z życia w 2ch oddziałach ze śpiewami.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 7. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.